Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9425. Lwów, środa 10 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Otwarcie Sejmu zapowiada się burzliwie.

P. Daszyński nie przyjął prezesury klubu P. P. S.- Niepowodzenie misji Barthou. - Skazani na karę śmierci w Moskwie zostali ułaskawieni. - Skrytobójcze morderstwo pod Rawą Ruską. - Ból zęba spowodował służącą do zamachu samobójczego.

10 - LECIE SZKOŁY MORSKIEJ W GDYNI.

Gdynia, 8 grudnia. (PAT). Dziś w południe odbyła się uroczystość z okazji dziesięciolecia istnienia Szkoły Morskiej, poświęcenia sztandaru i poświęcenia nowego gmachu Szkoły w Gdyni. Uroczystość ta zakończona została defiladą wychowanków Szkoły Morskiej

—o—

EKSPLOZJA CYSTERNY MOTOROWEJ

Berlin, 8 grudnia. (PAT). Na pokładzie cysterny motorowej „Max Albrecht", należącej do hamburskiej wytwórni olejów mineralnych, powstał wybuch podczas wjazdu do stoczni Volkena w północno - wschodnim kanale. Statek o pojemności 5.830 ton, posiadał ładunek 9 tysięcy ton ciężkich olejów. Wskutek eksplozji rannych zostało 7 osób, z czego 3 ciężko, tak, iż musiano je odesłać natychmiast do Kilonji. Pierwszej pomocy w ugaszeniu powstałego pożaru udzielił angielski parowiec. Pożar ugasiła ostatecznie kilońska straż ogniowa. Przyczyna wybuchu dotychczas nie jest znana.

—o—

SKUNER Z 7 MURZYNAMI ZATONĄŁ.

Boston, 8 grudnia. (PAT). Skuner „Stormperoll", który rozbił się o skałę holowany do portu przez statek ratunkowy, zatonął koło Westerly na pograniczu Connecticut i Rhodos - Island wraz z 7 murzynami, którzy znajdowali się na jego pokładzie.

—o—



NIEZWYKŁA KARJERA MISS MABEL.
(Do artykułu na str. 6-tej).

25-LECIE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Warszawa, 8. grudnia. (PAT). W dniu 8. bm odbyła się w Warszawie akademja ku uczczeniu 25-lecia Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, zorganizowana przez zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Akademję poprzedziło pontyfikalne nabożeństwo, celebrowane w katedrze św Jana przez ks. kard. Kakowskiego.

—o—

REICHSWEHRA PROTESTUJE PRZECIW FILMOWI „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN"

Berlin, 8. grudnia. (PAT). Według doniesień prasy dzisiejszej, na tle sprawy wyświetlania w Berlinie filmu „Na zachodzie bez zmian", powstał konflikt między urzędem spraw zagranicznych Rzeszy a Reichswehrą. Niemiecki urząd spraw zagr. postanowił nie występować przeciwko temu filmowi, nie dopatrując się w nim pogwałcenia interesów narodowych, ani sprzeczności z zasadniczem stanowiskiem niemieckiej polityki. Ministerstwo Reichswehry natomiast zaprotestowało przeciwko takiemu orzeczeniu Urzędu spraw zagranicznych, domagając się wydania zakazu wyświetlania filmu Remarque'a.

—o—

Tuszowanie bankructwa.

Lwów, 9. grudnia.

Zakończony onegdaj olbrzymi proces moskiewski przeciw inżynierom i technikom przemysłowym znany jest z ogólnego przebiegu naszym Czytelnikom. Donosiły o nim często depesze, przynosząc szczegóły istotnie zadziwiające. **Niezwykle zachowują się przedewszystkiem oskarżeni.** Wbrew prawu, które pozwala im bronić się w dowolny sposób i wbrew tradycji procesowej, gdzie dobrowolne przyznania są stosunkowo rzadkie, ci wszyscy poprostu **„śpiewają" na jedną nutę skruchy i generalnej spowiedzi.** Między nimi a prokuratorem nie zachodzą nigdy kontrowersje; potwierdzają wszystko, uprzedzają zarzuty, rozszerzają je, kompromitując się wzajemnie z jakąś szczególną skwapliwością. Zachowanie się to jest rzetelnym sukcesem **„sowjeckich „metod śledczych"**, umiejących zmiękczyć zbrodniarza na plastelinę. Zupełna, precyzyjnie zgodna jedność zeznań, a nawet pewna wspólność stylu wymownie świadczy, ze **tajemnica „skruchy" mieści się w lochach czerezwyczajki.**

Drugim interesującym momentem tej monstrualnej fikcji procesowej są **oskarżenia pod adresem państw ościennych.** Rzekomo spiskowcy z „partii przemysłowej" mieli działać w porozumieniu z obcymi sztabami generalnymi, a nawet z Briandem i Poincaré'm w kierunku przygotowywania akcji interwencyjnej. **Naiwność całej tej konstrukcji** jest tak oczywista, że protesty i ostrzeżenia rządu francuskiego stają się wprost zbędne. Nawet prasa niemiecka, chętnie intrygująca na własną rękę gdzie się tylko da, tu podkreśla **niezręczność** i prymitywność sowjecką.

Proces moskiewski poprzedzony został przez masowe egzekucje, wykonywane bez sądu na rosyjskich inżynierach i uczonych. Do procesu **wybrano tylko garść pozostałych,** zapewne tych, którzy godzili się współdziałać w tej lichej komedji i grać rolę, napisaną przez prokuratora. Co jest celem procesu?

Celem jego jest **odwrócenie uwagi mas sowjeckich** od właściwych sprawców niepowodzeń wielkiego planu gospodarczego i skierowanie jej w nieszkodliwą stronę. Zamiast przyznać, że bankructwo tego planu jest **wynikiem nierealnej doktryny i ślepego uporu dyktatorów,** wybrano inżynierów i na nich zwalono całą winę. Oni są winni, że **poziom produkcji spada,** że maszyny z fabryk sowjeckich są w większości niezdatne do użytku, że nawet poniżej kosztów własnych sprzedawane za granicą towary nie znajdują z powodu swej lichej jakości nabywców. Oni są winni i ich zagraniczni protektorzy.

Dodać wypada, że z tymi inżynierami od dawna toczy się w Sowjetach walka. Jako specjaliści nie do zastąpienia, zostali przyjęci do służby, ale nigdy nie zdobyli zaufania władz, ani go zdobyć nie mogli. Służąc nawet najlojalniej, musieli **przeciwstawiać się pewnym eksperymentom przemysłowym,** wprowadzającym dezorganizację i hamującym produkcję od podwalin. To też od lat gorączkowo pracuje się w Rosji **nad wychowaniem młodych specjalistów,** którzyby bez zastrzeżeń łączyli zasady polityczne z fachową umiejętnością. Jak potrafią oba te sprzeczne pojęcia pogodzić, pokaże przyszłość.

Moment „dyplomatyczny" został do procesu doczepiony sztucznie i dla potrzeb sowjeckiej polityki zagranicznej. Atak na czołowych polityków francuskich zbiega się uderzająco ze **zbliżeniem sowjecko-włoskiem** i z trudnościami w stosunkach francusko-niemieckich. Jak się jednak zdaje — ta dywersja, szyta grubemi nićmi, w niczem nie wpłynie na opinję europejską, a proces moskiewski pozostanie tylko **silnem lekarstwem „ad usum internum".**

Rykow znowu u władzy.

POGODZIŁ SIĘ ZE STALINEM I PRZYRZEKŁ MU POSŁUSZEŃSTWO.

Lwów, 9. grudnia.

O chaosie, który panuje obecnie w kierowniczych kołach sowjeckich, wymownie świadczy **niespodziewany zwrot w sprawie Rykowa.** Dopiero wczoraj donieśliśmy, na podstawie informacyj pism sowjeckich, o przedłużeniu przymusowego urlopu Rykowa do 1. lutego przyszłego roku, a już w następnych numerach tych pism ukazał się komunikat, z którego wynika, iż z inicjatywy Woroszyłowa, Rykow **wrócił do Moskwy** i po dłuższej konferencji z Stalinem **pogodził się z dyktatorem,** przyjąwszy jego warunki dalszej współpracy, wobec czego **z powrotem objął prezesurę Rady ludowych komisarzy.** W związku z tem ułaskawieniem Rykowa nastąpi ogłoszenie **jego deklaracji,** zawierającej **skruchę i przyrzeczenie posłuszeństwa na przyszłość.**

Szczegóły wyroku moskiewskiego

MŁODZIEŻ KOMUNISTYCZNA PRZYJĘŁA WYROK OKLASKAMI.

Moskwa, 8. grudnia. (PAT). Wyznaczone na godz. 5-tą specjalne posiedzenie Najwyższego Trybunału sowjeckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków partji przemysłowej, rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego). **Czytanie motywów wyroku trwało około 55 minut.** Wyrok skazuje 5 oskarżonych, a mianowicie **Ramzina, Kalinnikowa, Lariczewa, Czernowskiego, oraz Fiedotowa na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku.** Trzech pozostałych oskarżonych, tj. **Kuprjanowa, Oskina i Sytnina na 10 lat ciężkiego więzienia i konfiskatę majątków.** Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala, wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną, **przyjęła wyrok oklaskami.**

„Grenzschutz" na granicy polskiej

JEST MARZENIEM NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 8. grudnia. (PAT). „Welt am Montag" ogłasza artykuł swego redaktora naczelnego E. von Gerlacha, który poruszając sprawę skargi **niemieckiej przeciwko rzekomemu terorowi mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku,** podkreśla, **że wina częściowo spada na pewne elementy niemieckie.** Jedynym zabitym na Górnym Śląsku polskim był **polski urzędnik policyjny w Golasowicach, którego zamordowali dwaj Niemcy — podkreśla autor artykułu.** Zbrodnia ta ze względu na opinję, jaką cieszą się jej sprawcy, nie spada wprawdzie na mniejszość niemiecką, mimo, to jednak zrozumiałe jest, że Polacy, którzy na wypadki zapatrują się inaczej, prezentują ze swej strony inny rachunek. Od tygodni już pisze autor — hitlerowcy, stahlhelmowcy oraz inni patentowani patrjoci niemieccy wytężają wszystkie siły, **ażeby Śląsk zamienić w piekło.** Gorączkowo pracuje się nad wywołaniem nastroju, w którym incydenty graniczne byłyby nieuniknione. Autor wskazuje na noc **ćwiczenia bojówek hitlerowskich** w Jaczkowicach, oraz na wyjazd znanego przywódcy bojówek nacjonalistycznych, **Hauensteina, na Śląsk.**

Organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" w wydaniu z 5. grudnia wystąpił z niesłychanem twierdzeniem, jakoby w polskiej książeczce do nabożeństwa, ułożonej przez jednego z duchownych polskich, znajdować się miała modlitwa przeciwniemiecka. Cała nagonka nacjonalistów niemieckich ma jeden cel: **utworzenie zbrojnego Grenzschutzu na granicy polskiej.**

—o—

PŁATNY NEKROLOG O ŚMIERCI SEKRETARZA AMBASADY SOWIECKIEJ W RZYMIE.

Rzym, 8 grudnia. (PAT). Prasa rzymska zamieszcza **jedynie płatny nekrolog,** nadesłany przez ambasadę sowiecką, zawiadamiający o śmierci pierwszego sekretarza ambasady i konsula Sowietów **Eugenjusza Lewina. Śmierć miała miejsce w lokalu ambasady, i w dalszym ciągu obiegają pogłoski, że było to samobójstwo.**

—o—

HR. KAROLYI MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH?

Budapeszt, 8 grudnia. (PAT). Hr. Bethlen odbył z hr. Karolyim dłuższą konferencję, która ma pozostawać w związku z **nominacją hr. Karolyiego na miejsce ustępującego ministra spraw zagranicznych Valco.**

—o—

DOSTOJNE ZARĘCZYNY.

Bruksela, 8 grudnia. (PAT). Donoszą tu o zaręczynach syna księstwa De Guise noszącego przydomek hrabiego Paryża z księżniczką Izabelą, córką księstwa **Orleans - Bragance.**

—o—

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE Z POWODU MGŁY.

Włocławek, 8 grudnia. (PAT). Wczoraj o godz. 15.20 **wskutek gęstej mgły,** na polach pod miastem, wylądował samolot linji pasażerskiej „Lot" lecący z Warszawy do Gdańska. **Samolot wylądował bez szwanku. Dwaj pasażerowie odjechali do Gdańska pociągiem, pilot odleciał do Warszawy godzinach południowych.**

—o—

Otwarcie Sejmu zapowiada się burzliwie.

Gorączkowe narady klubów opozycyjnych.

P. Daszyński nie przyjął prezesury klubu PPS

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. grudnia. (Z). Wczoraj i dzisiaj przybywają do Warszawy nowo wybroni posłowie i senatorowie na jutrzejsze otwarcie parlamentu. Wczoraj, a głównie dziś odbywały się narady wszystkich klubów opozycyjnych, oraz klubów mniejszości narodowych. Z rozmów z posłami wszystkich ugrupowań wysuwa się wielkie zainteresowanie obecną sesją. Socjaliści polscy dokonali dziś wyboru nowego przezydjumklubu parlamentarnego P. P. S. Pan Daszyński nie przyjął wyboru na prezesa. Wiceprezesami wybrani zostali poseł Lieberman i senator Kopciński. Były prezes klubu PPS. p. Niedziałkowski powitał obecnego na sali byłego więźnia brzeskiego posła Liebermana i zaproponował wysłanie depesz do posłów byłych więźniów brzeskich należących do PS.

Klub Narodowy wybrał swym prezesem posła Rybarskiego 64 głosami na 65 członków. Do prezydjum między in. weszli pp. Stroński, Trampczyński, Czetwertlyński, Głąbiński i Seyda.

Omawiano sytuację polityczną. Taktyka klubu na jutrzejszem otwarciu Sejmu będzie ustalona jutro o godz. 9-tej rano.

Ukraińcy wybrali tymczasowym prezesem klubu senatora Horbaczyńskiego, do prezydjum weszli pp. Haluszczyński, Łucki i Zachajkiewicz, sekretarzem został wybrany poseł Wełykanowycz. Zawiadomiono oo wypuszczeniu z więzienia posłów Kuzyka i Jaworskiego.

Inne kluby radziły nad sytuacją polityczną, a głównie nad sprawą brzeską. Spodziewają się, że już jutro będzie zgłoszony wniosek w sprawie aresztowania i pobytu posłów w Brześciu. Jeśli do tego dojdzie, sprawa brzeska stanie się ośrodkiem dyskusji i remonstracji ze strony bloku rządowego. Otwarcia Sejmu dokona premjer pułkownik Sławek.

ZAMORDOWANIE b. ministra Gruzji.

ZBRODNIA NA TLE POLITYCZNEM I OSOBISTEM.

Paryż, 8. grudnia. (PAT). Wczoraj zamordowany tutaj został b. minister spraw wewnętrznych socjalnego rządu Gruzji, Ramiszwili. Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Ramiszwili udawał się na zebranie Gruzinów emigrantów. Zabójca zeznał, że nie jest komunistą. Zabójstwo zostało popełnione z motywów politycznych, do których, jak się zdaje, dołączają się również motywy zemsty osobistej.

Nowe krwawe zajścia

MIEDZY KOMUNISTAMI A HITLEROWCAMI.

Berlin, 8. grudnia. (PAT). W miejscowości Bernau w marchji granicznej, która w ostatnich tygodniach była widownią krwawych walk między komunistami a hitlerowcami, doszło dziś do poważnych zaburzeń z okazji zlotu organizacyj hitlerowskich. Na znak protestu przeciwko zlotowi, komuniści zwołali wiec, zabroniony przez policję. Mimo to kilkuset komnistów przybyło do Bernau w ciągu ubiegłej nocy z Berlina. Przez cały dzień dzisiejszy dochodziło na ulicach miasta do krwawych staré między komunistami a hitlerowcami, przyczem policja wielokrotnie musiała interwenjiwać przy użyciu pałek gumowych. Pięciu policjantów ranionych zostało kamieniami, jeden otrzymał pchnięcie sztyletem. Z pośród demonstrantów odniosło poważne rany 15 osób.

Niepowodzenie misji Barthou

SEN. LAVAL PODJĄŁ SIĘ UTWORZENIA GABINETU.

Paryż, 8. grudnia. (PAT). Barthou zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Paryż, 8. grudnia. (PAT). Sen. Laval, wezwany do prezydenta Doumergue, przybył do Pałacu Elizejskiego o godz. 10.30. Wychodząc z pałacu, Laval oświadczył, że misję utworzenia gabinetu zasadniczo przyjął. Obecnie odbędzie narady z szeregiem osobistości politycznych, jutro zaś złoży prezydentowi Doumergueowi ostateczną odpowiedź. Laval dodał, że odwiedzi również senat i Izbę deputowanych, ponadto Tardieu, Poincarego i Brianda.

Paryż, 8. grudnia. (PAT). W toku rozmowy z Lavalem, Tardieu obiecał mu najzupełniejszą współpracę. Tardieu dodał, iż gotów jest, zależnie od okoliczności, wynikających z programu projektowanego, wziąć w niej udział, lub też uchylić się od udziału. W kołach politycznych uważają tę drugą ewentualność za prawdopodobną, w ten sposób bowiem trudności, na jakie napotkał Barthou, byłyby częściowo usunięte.

Paryż, 8 grudnia. (PAT). Laval przyjął dziś kolejno Quenille, Herriota, Deladiera i Cherona. Deladier oświadczył przedstawicielom prasy, iż partja radykałów społecznych trwa na zajętem stanowisku i uczyni wszystko co jest w jej mocy, aby ułatwić misję Lavalowi.

Paryż, 8 grudnia. (PAT). po odbyciu wspólnego zebrania, senatorowie, deputowani oraz członkowie komitetu wykonawczego partji radykalnej i radykalno-społecznej ogłosili komunikat, stwierdzający m. in., iż partje te nadal gotowe są współpracować w dziedzinie pojednania republikańskiego, a więc w sensie, w jakim wyrażono to w senacie, oraz zgodnie z własną doktryną. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że niepowodzenie misji Barthou było następstwem personalnych żądań, sformułowanych publicznie w chwili wybuchu kryzysu poza ramami partji.

DWA NOWE WYROKI ŚMIERCI W LENINGRADZIE.

Moskwa, 8 grudnia. (PAT). Zakończył się proces pracowników fabryki „Wulkan" w Leningradzie, oskarżonych — jak wiadomo — o działalność destrukcyjną. Dwóch podsądnych Stańczyk i Guldin, skazanych zostało na karę śmierci, jeden na 8 lat ciężkiego więzienia, kilku innych na krótsze terminy więzienia.

Zamknięcie Zjazdu Naftowego.

Lwów, 9. grudnia.

W dalszym ciągu obrad zjazdu naftowego, wygłoszono wczoraj przed południem szereg referatów, poczem o godz. 12.30 w sali Izby przemysłowo-handlowej odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci dyr. Chłapowskiego, który święci obecnie 35-lecie pracy w przemyśle naftowym, 25-lecie w fabryce „Galicja" w charakterze dyrektora i 15-lecie prezesa Izby pracodawców w Borysławiu.

Na wniosek wiceprezesa Izby pracodawców w Borysławiu Bilichowskiego, mianowano p. Chłapowskiego członkiem honorowym Izby pracodawców.

O działalności jubilata przemawiali następnie prezes Długosz, starosta Porembalski, dyr. wydziału naftowego w Min. przemysłu i handlu Friedberg, generalny dyrektor „Małopolski" inż. Hlasko i prezes Rady nadzorczej „Galicji" Fridecko. Odpowiadał jubilat.

Dnia 8 b. m. przed południem wygłoszono szereg dalszych referatów, m. in. inż. Adamiak po powrocie z Ameryki przedstawił obecny stan techniki naftowej w Stanach Zjednoczonych.

Na popołudniowem pienarnem posiedzeniu obu komisyj przedstawiono sprawozdanie komitetu wykonawczego zjazdu naftowego, wreszcie po referacie prof. Bielskiego uchwalono jednogłośnie przedłożone przez niego rezolucje. O godzinie 18 wieczorem, IV. Zjazd naftowy został zamknięty.

Po zamknięciu numeru.

Skazani na karę śmierci w Moskwie zostali ułaskawieni.

Moskwa, 8 grudnia. (PAT).) Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR. zmienił Ramzinowi, Czernowskiemu, Kalinnikowi, Lariczewowi i Fjedotowi karę śmierci na 10 lat więzienia, Kuprjanowi, Oskinowi i Sytninowi zmniejszył kary 10-letniego więzienia do 8 lat więzienia.

Z sali koncertowej.

VII. mistrzowski Koncert abonamentowy: Trio Poźniaka.

Lwów, 9. grudnia.

Produkcje popisujących się w bieżącym sezonie wirtuozów-solistów przegrodził w piątek 5. bm. — ku prawdziwemu zadowoleniu muzykalnego w wyższym stopniu odłamu naszej publiczności — wieczór kameralny z interesującym programem wykonanym przez artystyczne w całem tego słowa znaczeniu Trio Poźnika. Prócz założycieli tego wybitnego zrzeszenia kameralnego, pianisty Bronisława Poźniaka, współdziałają obecnie w ocenianych maxima cum laude przez krytyków polskich, jakoteż zagranicznych produkcjach pp. Karol Freund (skrzypce) i Jascha Bernstein (wiolonczela), tworząc zespół doskonale zgrany i przystępujący z niekłamanym pietyzmem do poważnych na polu sztuki odtwórczej zadań. Przebieg pięknego i wywołującego sporo oklasków wieczoru piątkowego przekonał audytorjum ponownie, że odtwórca partyj fortepianowych zajmuje w tem „trifolium" wybornych muzyków naczelne miejsce nie tylko jako założyciel, lecz — co ważniejsza — jako, że tak powiem, duch opiekuńczy, którego artystycznych zamiarom, dotyczącym tempa i dynamiki, chętnie podporządkowują się zamiłowani również w sztuce „towarzysze broni". Na tle zgodnych tendencyj i dzięki gorliwej niezawodnie pracy powstają więc nie tylko pomyślne, lecz wyborne rezultaty, jak op. interpretacja Volkmanna tria op. 5, lub warjacyj Beethovena, wykonanych — o ile się nie mylę — w ostatnich dziesiątkach lat po raz pierwszy. Perlistość i brawurowy charakter pasażów fortepianowych, oraz subtelne w każdej frazie odcienia tonu nawet w pianissimach pełnego, rzewnie brzmiąca kantylena skrzypiec i wydatny volumen dźwięku płynącego z wiolonczeli — wszystkie te tak ważne czynniki wraz z pełną temperamentu całością wykonania, którego skala mieściła się między eligijnym liryzmem a brawurowym chwilami liryzmem gry — działały elektryzująco na słuchaczów, zwłaszcza w drugiej części wieczoru, obejmującego, prócz zapowiedzianego oficjalnie programu, bardzo interesujące dodatki nadobowiązkowe.

Produkcjom onegdajszym sprzyjało więc powodzenie na całej linji. Byłoby do życzenia, by popisy kameralne pojawiały się częściej na programach koncertów lwowskich i nie ulega wątpliwości, że ceniony pianista Bronisław Poźniak, oraz pp. K. Freund i J. Bernstein będą gośćmi serdecznie witanymi na naszej estradzie. Kult muzyki kameralnej przyczynia się bowiem do zapoznania publiczności z dziełami u nas dotąd — po części — niewykonanymi, i odpowiada, ze względu na poważny charakter tej literatury, celom pedagogicznym w wyższym może jeszcze stopniu, niż wykazujące nieraz jednostajność repertuaru produkcje solistów.

Fr. Neuhauser.

Zjawa mnicha w gabinecie lekarza

CIEKAWE SPRAWOZDANIE WYBITNEGO NEWROLOGA.

Lwów, 9. grudnia.

(=) Znany newrolog angielski dr. **Tomasz Claridge** opowiada w jednem z czasopism londyńskich **następującą ciekawą historję:**

„Byłem zawsze przeciwnikiem spirytyzmu, okultyzmu i wszystkich podobnych „izmów". Tem bardziej zdziwiła mnie

przygoda

wprost niezwykła, która zdarzyła się przed kilku dniami... Była to godzina ósma wieczorem. Ordynowałem tego dnia bardzo długo i właśnie przed chwilą wyszedł z gabinetu **ostatni pacjent.** Obmyłem ręce i nie zdejmując białego „kitla" położyłem się na chwilę na kanapie, aby **odpocząć...** Miałem niebawem się przebrać i udać się do miasta, gdzie mimo późnej godziny czekała mnie jeszcze **jedna wizyta...**

Rozciągnąwszy się wygodnie, przymknąłem oczy... Gdy je otworzyłem, zobaczyłem coś, co mi zaparło dech w piersiach... W pobliżu szafki z lekarstwami stał

stary mnich

z długą, śnieżną brodą w brązowym habicie. Ręce miał złożone, a oczy przenikliwe utkwił w jakiś znaczący sposób we mnie... Przetarłem powieki... Jednocześnie jednak zdałem sobie sprawę, że przecież nikt prócz mnie w tej chwili nie mógł znajdować się w gabinecie...

Zjawa trwała kilka minut... Gdy wreszcie wstałem i zbliżyłem się do **wizji,** zaczęła ona rozpływać się jak

mgła

w promieniach słońca. Gdy byłem już przy szafce, **nie było tam nikogo...**

Ktoś mógłby powiedzieć, że to była **igraszka zmysłów,** wynik **zmęczenia nerwowego,** gdyż w tym dniu bardzo dużo pracowałem... Dlaczego jednak właśnie mnich zjawił się przedemną? Widziałem go zresztą z niezmierną **wyrazistością, plastycznością i dokładnością....** Stanąłem wobec zagadki, której rozwiązać stanowczo nie umiem"...

Samobójstwo syna miljonera.

ROMANTYCZNA TRAGEDJA MIŁOSNA.

Lwów, 9. grudnia.

(=) Niedawno popełnił w Nowym Jorku samobójstwo syn znanego multimiljonera **Karola Rertona, 20-letni Harry Derton.** Wywołało to sensację w Stanach Zjednoczonych wskutek romantycznych okoliczności tej śmierci.

Oto Derton

ożenił się

wbrew woli ojca przed kilku miesiącami **z pewną kobietą lekkich obyczajów.** Rozgniewany miljoner zerwał wszelkie stosunki z lekkomyślnym młodzieńcem.

Harry, zdany na własne siły, znalazł się **w bardzo krytycznem położeniu.** Czas jakiś żył z tego, co zarabiał jako szofer, ale niebawem żona jego, mająca inne nadzieje i plany,

porzuciła go

pod pretekstem, iż nie chce stawać między nim a rodziną. Wówczas biedny chłopak, zgnębiony tą zdradą ukochanej kobiety, **zastrzelił się...**

Straszliwe wprost wrażenie wywarła wiadomość o tem na Karolu Dertonie, który mimo wszystko serdecznie był do swego jedynaka **przywiązany.** Popadł on w silną depresję, a lekarze obawiają się o **stan jego umysłu.**

Romantyczna ta tragedja rozeszła się szerokiem echem w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ jednak Amerykanie nigdy nie zapominają o interesie — kilka wytwórni zwróciło się do odwdowiałej pani Derton junior z propozycją **korzystnego engagement...**

FEJLETON „GAZ. POR." z 10. XII. 1930

HENRI FALK.

Piękna Walentyna.

„Piękna Walentina", to przydomek, który pani L'Herminois dawno już otrzymała od przyjaciół i znajomych. I rzeczywiście trzeba przyznać, że w czterdziestym dziewiątym roku życia przy nocnem oświetleniu robiła jeszcze wrażenie.

Małżonek jej był bogatym importerem surowych jedwabi — a bogactwo daje środki do zwalczania zagrażającej starości.

Codziennie przez 3 godziny oddaje się Walentyna — dla pielęgnacji cery — w ręce zręcznej Paryżanki, dla masażu ciała — indyjskiemu masażyście, dla radjoterapji — szwedzkiemu lekarzowi-specjaliście.

Drzemki używa przed obiadem — gdyż tylko w ten sposób można wypocząć, nie tyjąc. Ubiera się w bardzo jasne barwy, i tak zdaje jej się napewno, że się zupełnie nie zmieniła. Mąż jej był innego zdania, ale jako uprzejmy człowiek unikał okazji wypowiedzenia się na ten temat.

*

Malarz Conradin posiada przy Square Mercedes-Perdriat duże i piękne atelier. Co roku w październiku urządza tam wspaniałą zabawę. W tym roku nie omieszkał zaprosić pp. L'Herminois, gdyż właśnie w tym czasie ukończył portret pani L'Herminois. — — —

O północy — od 8-mej wieczór piękna Walentyna zajęta była swoją toaletą — weszła bardzo wymalowana, bardzo błyszcząca od brylantów, bardzo wydekoltowana, do rzęsiście oświetlonego atelier, z dumną postawą, wysoko wzniesioną głową, z nieco przygarbionym mężem. Mistrz radośnie podbiegł do niej i przedstawił ją swoim gościom.

Niegdyś w towarzystwie była pani L'Herminois ogromnie adorowana, mężczyźni otaczali ją, prosząc o tańce, pogadanki, rendez-vous... Nie można twierdzić z całą stanowczością, że Walentyna prowadziła zawsze wzorowy żywot. Ale — to wie się teraz napewno, że liczba jej adoratorów niestety bardzo zmalała. A ponieważ sama uważa się jeszcze ciągle za godną pożądania, można przyjąć, że piękna tradycja rycerskości zanika coraz bardziej w modnych towarzystwach.

Uderzenie gongu zwiastowało część artystyczną. — Wszyscy zajęli miejsca. Pani L'Herminois, która przez chwileczkę sama błądziła między rzędami krzeseł — małżonek jej zasiadł do pokera — szukała miejsca.

— Czy mogę pani ofiarować krzesło? — zapytał pewien młody człowiek.

Walentyna podziękowała nieznajomemu. Ten popatrzył na nią z pełnym zachwytu uśmiechem i przedstawił się:

— Gaston Limours, inżynier. Jestem szczęśliwy, że mogę być pani usłużnym.

W świetle jaskrawego reflektora żongler w japońskiej masce wyrażał mimiką udręki duszy, harakiri...

Dwie hiszpańskie tancerki odziane w minimum czarnych koronek, tańczyły z dziką gracją, poruszając się lubieżnie. Podczas tego inżynier wpatruje się w Walentynę, płonącemi oczyma. Od czasu do czasu wzdycha, a jego sąsiadka rzuca na niego zdziwione, lecz zadowolone spojrzenia.

Hiszpanki zdobyły gromkie oklaski.

— Czy pozwoli pani odprowadzić się do bufetu?

— Ależ bardzo chętnie, mój panie! — odparła Walentyna.

Wypili po szklaneczce szampana i rozmawiali o wszystkiem i o niczem, ale myśli ich dalekie były od tego, co mówili.

Zagrano tango.

— Czy mogę panią prosić?

Tańczyli. Walentyna nie stawiała oporu, gdy przycisnął ją silnie do siebie. Mile zaaferowana tem, myślała: „Dlaczego nie stawiam żadnego oporu? A ten przystojny, młody człowiek, który tak mnie przyciska... co się z nim dzieje?"

Gdyby nie była tak pewną siebie, byłaby sama mogła dać odpowiedź na to pytanie i powiedzieć, że takie okazje zdarzały się coraz rzadziej i rzadziej. Ten fakt byłby łatwo wytłumaczył jej pierwsze pytanie. A na drugie odpowiedział młody człowiek, jak gdyby był słyszał jej myśli.

— Nie wiem, co się ze mną dzieje. Tańcząc z panią to tango jestem jak odurzony, jak zaczarowany!

Usiedli na kanapie w saloniku. Światło było przyćmione.

— Może pani odczuwa to — szeptał Gaston Limours, podczas gdy ręka jego ściskała rękę Walentyny — że zrobiła pani na mnie głębokie, niezatarte wrażenie.

— Ale istnieje przecież — odpowiedziała nieco zdławionym głosem — dużo kobiet, tak pięknych i tak młodych, dlaczego właśnie ja?

— Bo jest pani najrozkoszniejszą ze wszystkich. Proszę wybaczyć, jeśli panią przerażam, ale nie mogę opanować mego zmieszania...

Cokolwiek kobiety mają temu do zarzucenia — są one bowiem nieszczere — największym hołdem męskim jest pożądanie.

Mały salonik był w tej chwili pusty. Gaston Limours przyciąga drżącą rękę Walentyny do siebie. Pocałunek w ciemności!

— Czy będę miał szczęście ujrzenia pani wkótce? — pyta czule.

— Tak, to znaczy nie, ale proszę mnie zostawić!

— Byłbym najszczęśliwszym, gdybym mógł panią otoczyć całem pięknem...

— Dzieciaku! Proszę przyjść jutro do mnie na herbatkę!

— Dziękuję pani! Będziemy mogli spokojnie porozmawiać i opowiem pani wszystko o sobie. Co za szczęście spotkać kobietę, kobietę jak pani, zwierzać się jej z wszystkich radości i cierpień, z wszystkich rozczarowań i nadzieji... Jestem taki samotny! A życie jest często takie okrutne!

— Biedactwo! — mówi Walentyna.

On całuje gorąco jej ręce. Ona wstaje wychodzi z salonu, nakłada nieco karminu na wargi i wraca na salę z zwycięskim, tryumfującym uśmiechem...

W swojem aucie siedzieli milcząco pan i pani L'Herminois, jakto bywa zwykle po 30-letniem małżeńskiem pożyciu. Wreszcie małżonek w półśnie otwiera usta, by powiedzieć:

— Dosyć nudny był ten wieczór, bez żadnych sław, mało ciekawych ludzi. Pytam się tylko, dlaczego nie chciałaś wcześniej stamtąd odejść....

— Dużo tańczyłam, mój drogi — odpowiada Walentyna z pogardą. I na przekór śpiącemu mężowi, dodaje: — A mianowicie z uroczym młodym człowiekiem Gaston Limours.

— Ach, z tym? — Uważam, że jest natrętny. Chce mnie koniecznie wciągnąć do pewnego interesu i próbuje wszystkich środków, by się do mnie dostać.

Pan L'Herminois ziewa i zamyka oczy. — Walentyna blednie i cichutko popłakuje.

Tłum. C. M.

ZE SPORTU.

Drugi dzień uroczystości w Katowicach.

Pierwsze wrażenia naszego współpracownika.

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.)

Katowice, 8 grudnia.

A więc stało się! Sztuczny tor łyżwiarski w Polsce **jest faktem dokonanym!** Nie chce się wprost wierzyć, że nastąpiło to w **tak krótkim przeciągu czasu.** Przecież przed niespełna rokiem jeszcze z podziwem i zazdrością spoglądaliśmy na Wiedeńczyków, których łaskawy los zaopatrzył **aż w trzy tego rodzaju objekty,** pozwalając szukać odmiany pomiędzy Wiener Eislauf Vereinem, torem Engelmanna i Meidlingiem. Od dzisiaj nie mamy potrzeby oglądać się za przytułkiem we Wiedniu czy Budapeszcie, natomiast ugościć możemy wszystkich, którzy ze chcą skorzystać z dobrej sposobności przeprowadzenia w porę treningu. Chętnych nie brak! Przedewszystkiem reflektantami na tor katowicki są **Niemcy z drugiej części Śląska,** to też hokeiści i łyżwiarze tamtejsi pozbawieni prawie całkowicie możliwości zaprawy w cieplejszych okresach (naj bliższy sztuczny tor i to trudno dostępny znajduje się w Berlinie) wcale nie będą zachwyceni **hasłami bojkotowemi,** które wypłynęły właśnie ze strony nieostrożnych władz sprtowych **„Südostverbandu“.** Gdyby właściciele toru katowickiego zechcieli „popisać się“ **podobną mentalnością,** w takim razie nie pozostałoby sąsiadom z za kordonu nic lepszego, jak zadowolić się „apetytem“ i z zazdrością spoglądać na ową „polską gospodarkę“, która zdobyła się na dzieło, na jakie ich samych do dnia dzisiejszego, mimo doprawdy niegorszych warunków jakoś nie było stać. Nie mamy zresztą zamiaru **zapuszczać się w dyssertacje polityczne, mimo napęczniałego nią powietrza górnośląskiego,** chcieliśmy jedynie wykazać absurdalność, do jakiej dojść można z chwilą, gdy... **zatraca się granicę pomiędzy apolitycznym sportem a demagogją nacjonalistyczną.** Stanowiska miarodajnych czynników śląskich dotychczas nie wysondowaliśmy spodziewamy się jed nak, że będą się one kierować **wyłącznie względami sportowymi** i wątpliwy zaszczyt wprowadzenia do sportu szko dliwych **haseł bojkotowych pozostawią całkowicie p. t. sąsiadom południowo-wschodnich niemieckich rubieży.** Ale teraz dość już tych rozważań, przerzućmy się w **bardziej pogodną krainę.** na przekór uporczywemu kapuśniaczkowi, który od **godzin czterech** użyźnia z skwapliwością godną lepszej sprawy, zwęgloną górnośląską ziemię, doprowadzając do zdenerwowania panów organizatorów, nie mających bynajmniej ambicję wystawiania już teraz na próbę **prawdziwej wartości swej sztucznej i z trudem „zamrożonej“ tafli.**

Z tym „mrożeniem“ doprawdy **nie poszło łatwo.** Dr. Polakiewicz jest zawodowym **optymistą,** to też gdy przy pierwszem spotkaniu zapewniał mię, że **zdębieję** na widok toru i wszystkiego, co się na nim dzieje, sprawy nie brałem zbyt tragicznie. Z wrodzonym sceptycyzmem wierzyłem raczej, że przemiana **w biblijny słup soli** nastąpi pod wpływem owych **niedomagań i usterek,** których wynalezienie już z **przyzwyczajenia** nie nastręcza mi **trudności.** Tym razem jednak nie potrzeba było sięgać nawet do **niewyczerpanego rezerwoaru żółci i złośliwości zawodowego krytyka dziennikarskiego.** Na torze sytuacja wyglądała wcale nie wesoło. „Solanka“, której pierwszym i naczelnym obowiązkiem jest **mrozić wszystko i wszystkich dokoła,** upodobała sobie jak na złość **wysoką temperaturę** i mimo **zastrzyków amoniaku wskazywała jeszcze o godz. 20 dnia 6. b. m. około 12 stopni powyżej zera.** Na nic nie zdały się wszelkie zabiegi, dobre słowa i wyrzuty, solanka, jak solanka, wiadomo **rodzaj żeński, uparła się i ani rusz nie chciała zejść z ciepłego kąta,** czując się w nim widocznie lepiej niż pod zimną **zamrażalną płytą.** Wszędzie indziej rzecz zakończyłaby się **blamażem, odwołaniem inauguracji i wszelkiemi konsekwencjami.** Dr. Polakiewicz jest jednak nie tylko optymistą, ale i **„szczęściarzem“!** Jak na zawołanie więc stawił się w sukurs **sam prawdziwy niefałszowany mróz,** wygładził taflę, ściął wszystkie nierówności wypełnione wodą i... pozwolił nam spokojnie udać się **do „Savoyu“** gwoli pokrzepienia stroskanej już duszy. A solanka? Solanka, wiadomo, jak **kobieta,** widząc, że fochy jej nie robią już wrażenia, szybko zmieniła front i o 3-ej nad ranem zamroziła się do **minus czterech stopni!**

Katowice przed uroczystością.

„Katowice stoją pod znakiem sportu lodowego“ — tak mniej więcej brzmiał „oryginalny“ wstęp do artykułu, który ułożyłem sobie już **w czasie podróży,** spędzonej, nota bene, w przemiłem towarzystwie **Janki Loteczkowej,** odznaczającej się w czasie jazdy **zdrowym pokrzepiającym snem.** Wstęp niestety djabli wzięli! Zbyt wielu było świadków, bym mógł ważyć się **aż na taką blagę.** Katowice są bowiem miastem, które absolutnie nie może stać **pod żadnym „znakiem“,** z tej prostej przyczyny, że ludność jego jest **zupełnie nieuchwytną.** Stolica górnośląska przypomina **wielką węzłową stację,** gdzie wszystko jest w ruchu, gotowe w każdej chwili **do dalszej drogi.** Nigdzie nie widziałem tylu ludzi z kuferkami w ręku, co właśnie w Katowicach. Być może, że na tę żyłkę podróżniczą wpływa bliskość dworca, który znajduje się w środku miasta i stale jest przepełniony. W każdym razie zaczynam **wątpić w ...nienie tubylców,** naturalnie poza miłymi **rodakami z Małopolski.** Ustawiczny przypływ obcych zmywa wszelkie ślady oryginalności, to też mimo wcale **licznego zjazdu sportowców z całej Polski, obecność ich nie rzuca się w oko,** poza serdecznemi objawami radości i wymianą uścisków, których jesteśmy świadkami wszędzie, gdzie spotyka się dwóch takich **zahartowanych w sportowych bojach mężów.** —

O godzinie 19 radujemy się więc **z własnego przyjazdu,** o 20 witamy z całą serdecznością gen. Witkowskiego, Osiecimskiego - Czapskiego, naczelnika MSZ. Chrzanowskiego, kpt. Theuera i wogóle **cały expres warszawski,** nie omieszkawszy uprzednio nacieszyć się **starymi znajomymi z Wiednia i Opawy.** Nad ranem pijemy już **żytniówkę w towarzystwie zacnego prezesa Szeranca** z Krynicy, który przybywa w otoczeniu syna i **całej kompanji krakowskiej,** przynosząc nam radosne wieści z naszej **stolicy sportów lodowych,** gotującej się całą parą **do mistrzostw światowych.** Na trybunie przed otwarciem następuje dalszy ciąg generalnego witania. Kogo tu nie ma? Jest ostra twarz płk. Glabisza, są piłkarze, tennisiści, stara gwardja hokejowa i młodszy narybek, cały sztab narciarski z zawsze uśmiechniętym wodzem, pułkownikiem — pardon dyrektorem krakowskiej dyr. kolejowej inż. Bobkowskim na czele. Odświeża się stare znajomości, **zawiązuje nowe,** wita się i żegna z nadzieją spotkania jak nie w Warszawie, to w Zakopanem **a napewne już w Krynicy,** gdzie zjedzie zdaje się wszystko, co ze sportem ma wogóle coś wspólnego, a tymczasem przyglądam się okiem „starego wyjadacza“ pierwszym krokom Katowiczan na... śliskiej lodowej tafli.

Narcyz Süssermann

Wyniki dnia drugiego.

Katowice, 8 grudnia. Drugi dzień uroczystości otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego wykazał już zalety nowej placówki. Mimo **kilku-stopniowego ciepła,** stan lodu zupełnie dobry. Maszyny funkcjonujące normalnie, wykazują prawdziwą wartość. Ludność górnośląska nie zdołała się jeszcze oswoić z nowym rodzajem sportu, nie mniej jednak frekwencja w porze przedpołudniowej była wcale silna, a zainteresowanie popisami łyżwiarskimi wykazują przedewszystkiem sfery inteligencji tutejszej. Podczas gdy trybuny są silnie wypełnione **doborową publicznością,** rekrutującą się z wyższych sfer urzędniczych, wojskowych i przemysłowców, szara masa reprezentowana jest skromniej, jednak zaczyna się **interesować szczególnie hokejem.** Na meczach panuje wcale **dobry nastrój,** nazwiska wybitnych graczy stają się popularne. Zwolna wyrabia się też zrozumienie dla idei gry hokejowej.

Program dnia dzisiejszego zaczął się **popisami łyżwiarskimi,** w których uczestnicy wykazali **znaczną poprawę.** Po popisach odbył się mecz hokejowy pomiędzy:

AZS.-Legja 0:0

Po doskonałej grze wojskowych z Troppauer Eislaufverein i wczorajszej słabej formie akademików, oczekiwano ogólnie przegranej A. Z. S., w którego barwach wystąpili z reprezentacyjnej drużyny tylko Kowalski, Kulej i Tupalski. Legja wystąpiła w pełnym składzie, grała jednak słabiej, aniżeli wczoraj. Blado wypadła gra Szenajcha, również Pastecki tym razem nie dopisał, był mniej widoczny. Ponad ogólny poziom **wybijał się jedynie Tupalski,** który po odpowiednim treningu osiągnie poziom swej zwyczajnej formy.

Gra była przez cały czas **nader interesująca** — siły naogół wyrównane. A. Z. S. lepszy w ataku, ustępował Legji strzałowo, której gracze strzelali z dalszych odległości ostro i bardzo niebezpiecznie.

Mimo obopólnych wysiłków, wynik pozostał bezbramkowy.

Pogoń-TEV. 0:0

Najciekawszy mecz turnieju, przeprowadzony został w doskonałem tempie i gra stała na wysokim pozio mie Obie drużyny grały o klasę lepiej, niż wczoraj. Wywiązała się od pierwszego gwizdka żywa i ostra walka. Siły równe, a nawet **Pogoń jako całość lepsza,** podczas gdy w „Troppauer Eislaufverein“ ciężar gry spoczywał na internacjonalnym Dorażilu.

Pogoń odzyskała od wczoraj **pełną bojowość** i przy lepszej grze zespołowej mogła była uzyskać lepszy wynik. Na pierwsze miejsce **wybił się Hemerling,** który jednak grał zbyt egoistycznie, **doskonałym był Mauer,** sekundował mu dobrze Stworzeński. Sabiński nie osiągnął swej dawnej formy, Weisberg zbyt ciężki, Wańczycki dobry.

Obydwie drużyny **szły całą parą na zwycięstwo.** W drugiej tercji Dorażil zdobył bramkę, której sędzia na podstawie decyzji sędziego bramkowego nie uznał.

Pogoń zapowiada się dobrze i przy odpowiednim treningu powinna w roku bieżącym odegrać dużą rolę w mistrzostwach hokejowych.

Sędziował p. Osiecmiński - Czapski. Widzów zebrało się ponad 2.000, którzy dopingowali przez cały czas zawodów „gości“

—o—

Mistrzostwa Polski w szermierce.

Warszawa, 8. grudnia. W ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku rozegrano w Warszawie mistrzostwa Polski w szermierce, które dały następujące wyniki: floret 1) Segda, 2) Friedrich, 3) Szempliński. Szpada 1 Szempliński, 2) Laskowski, 3 Friedrich. Rozgrywki w szabli nie zostały dotychczas ukończone, nie ulega jednak wątpliwości, że kolejność w tej konkurencji będzie następująca: 1) Friedrichh, 2) Laskowski, 3) Nycz.

KRONIKA

9	GRUDNIA Wtorek Leokadji

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Wtorek o g. 7.30 wiecz. „Kordjan“ w inscenizacji L. Schillera.

Środa o godz. 3 popoł. „Kordjan“ (przedstawienie zakupione przez Koło Rodzicielskie Zakładu naukowego Notre-Dame).

Środa o godz. 7 wiecz. „Aida“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquetta. (Ceny dramatu).

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY:

Wtorek o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza. (Przedstawienie zakupione przez Związek zawodowy Pracowników bankowych).

*

REPERTUAR NOWOŚCI.

Wtorek, 9 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Opiekuj się Amelją“. Tani dzień.

Środa, 10 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Ciotka Karola“. Tani dzień.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Syn białych gór“. Film dźwiękowo - śpiewny.

CHIMERA: „Szatan w jedwabiach“.

FATAMORGANA: „Skrzydlata flota“ z Ramonem Novaro.

GRAŻYNA: „Rycerze miłości“. Lili Damita.

CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand“.

KOPERNIK: „Hay Tang“ 100% dźwiękowiec.

LEW: „Czar Meksykanki“ dźwiękowa komedja i „Znajoma z ulicy“, dramat dźwiękowy.

LUNA: „Dusza pokolenia“.

MARYSIEŃKA: „Hay Tang“ 100% dźwiękowiec.

PALACE: „Wielka parada Foxa“ z Janet Gaynor.

OAZA: „Księżna Masza“

PASAŻ: Bim Mac Coy „Zdrajca Zachodu“.

PAN: „Nibelungi“.

PROMIEŃ: „Raz w życiu“. Rekord Toma Mixa.

RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość“.

SPLENDID: „Chata wuja Toma“.

STYLOWY: „Zakończenie Szweika“ oraz „Białe piekło“.

UCIECHA: „Tajemniczy dr. Fu Manchu“. Warner Oland.

—□—

Wiadomości teatralne.

Występy Kazimierza Justjana w „Roztworze prof. Pytla“ zaczynają się w czwartek, 11 b. m. Znakomity artysta teatru Narodowego przypomni się lwowskiej publiczności w jednej z najlepszych swych ról. Partnerami jego będą niezrównani dyr. L. Czarnowski i M. Tatrzański, przedstawienie to zapowiada się jako mistrzowski koncert gry aktorskiej.

—o—

Święto kupiectwa lwowskiego.

(jp.) Wczoraj, jako w dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji, Patronki kupiectwa, odbyło się tradycyjnym zwyczajem o godz. 6-tej rano w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo z procesją, celebrowane przez **ks. arcybiskupa Twardowskiego**, w asyście duchowieństwa kapituły. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci Prezydjum i Rady miejskiej, kupiectwo in corpore z prezydjami Kongregacji kupieckiej i Stow. kupców i młodzieży handlowej, cechy z chorągwiami, Mieszcz. Tow. Strzeleckie i liczni przedstawiciele mieszczaństwa lwowskiego. Po Mszy św. odbyła się procesja naokoło kościoła, przy której asystowali przedstawiciele kupiectwa z płonącemi świecami w rękach.

Wieczorem odbyło się w Stowarzyszeniu kupców zebranie towarzyskie, przy licznym udziale świata kupieckiego i mieszczaństwa lwowskiego.

—o—

Skrytobójcze morderstwo

NA OSOBIE MYŚLIWEGO POD RAWĄ RUSKĄ.

Lwów, 9. grudnia.

(—) Z Rawy Ruskiej donoszą nam, że wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonano **skrytobójczego morderstwa** na osobie Józefa Żabczaka z Ulwówka ad Szczerzec, pow. Rawa Ruska.

Mianowicie w chwili, gdy Żabczak **zastawiał na własnem polu sidła na zające, nieznany sprawca strzelił do niego z karabinu i trafił go w głowę, kładąc trupem na miejscu.** Morderca zbiegł. Przyczyny tej zbrodni na razie nie ustalono. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Ból zęba spowodował

SŁUŻĄCĄ DO RZUCENIA SIĘ POD KOŁA TRAMWAJU.

Lwów, 9. grudnia.

(—) Wczoraj rano na ul. Batorego wydarzył się wypadek zamachu samobójczego, **którego tło jest niezwykle oryginalne.** Oto 24-letnia **Józefa Waluch**, służąca bez zajęcia, zam. przy ul. Blacharskiej, cierpiała od kilku dni **na ból zębów** do tego stopnia, że ub. nocy nie mogła zasnąć.

Wczoraj rano wybrała się do ambulatorjum Kasy chorych, które jednak **z powodu święta było zamknięte.** Zrozpaczona dziewczyna nie mając pieniędzy na prywatnego dentystę i nie mogąc przecierpieć bólu, po wyjściu na ul. Batorego **rzuciła się pod koła przejeżdżającego tramwaju nr. 9.** Motorowy na miejscu wóz zatrzymał w samą porę, niemniej jednak Waluchówna została potrącona i odniosła lekkie obrażenia. Przewieziono ją do szpitala powszechnego, gdzie jej udzielono pierwszej pomocy i wyrwano ząb.

Niezwykła karjera miss Mabel.

Z UBOGIEJ SZWACZKI MILJONERKĄ.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 9. grudnia.

(jp). Szczęście chodzi nieraz dziwnemi drogami. Dowodzi tego niezwykła karjera uroczej **miss Mabel Smith.** Była ona ubogą szwaczką w Londynie, a całym jej majątkiem była piękna twarzyczka i zgrabne nóżki.

Na tych walorach poznał się pewnego dnia impresarjo amerykański, werbujący **girlsy do pewnego etablissement w Nowym Jorku.** Miss Mabel została zaangażowana na skromnych zresztą warunkach i wraz z całym zespołem znalazła się wkrótce **na okręcie w drodze do Nowego Jorku.** Tam poznał ją i zainteresował się piękną dziewczyną młody adwokat **Robert Thome**, który często przebywał w towarzystwie uroczych artystek.

Miss Mabel odwzajemniała uczucia przystojnego adwokata. Przyszło do długich, poufnych pogadanek, w czasie których **miss Mabel opowiedziała adwokatowi swoją przeszłość.** Pochodziła ona z dobrej, lecz zubożałej rodziny. I oto okazało się, że traf sprowadził na jej drogę człowieka, który **zupełnie zmienił jej los, jakgdyby w bajce czarnoksięskiej.**

Młody adwokat miał powierzoną sprawę spadkową po zmarłej bezdzietnie miljonerce amerykańskiej, pochodzącej z Anglji. Chodziło o wyszukanie spadkobierców. Miss Mabel była właśnie **córką rodzonej siostry owej miljonerki.** — Uzyskanie spadku nie zmieniło serduszka młodej dziewczyny i niebawem ma się odbyć jej ślub z młodym adwokatem.

Rycina nasza przedstawia urocze girlsy, pierwsze spotkanie z adwokatem i czułą scenę wyznania miłosnego.

Z miasta.

(s) **Święty Mikołaj w Ochronce kolejowej.** Święty Mikołaj zawitał w sobotę 6 b. m. o godzinie 5 popołudniu do ochronki kolejowej przy ul. Gródeckiej, by obdarzyć grzeczne dzieci podarkami. Ochronka ta jedna z najlepszych we Lwowie rozwija się bardzo pomyślnie pod protektoratem prezesowej Elżbiety Prachtel - Morawiańskiej i troskliwą opieką komitetu, na którego czele stoi naczelnik sekcji utrzymania kolei radca Völpel i p. Kalityńska, żona dyr. Wydziału drog. znana działaczka społeczna. Uczęszcza do niej w tym roku ponad 70 dzieci w wieku od 3 — 5 lat. Dzieci otrzymały podarki w postaci łakoci i książek z obrazkami. Na zakończenie urządzono dla dzieci tombolę. Miłą uroczystość, na której m. in. byli obecni prez. dyrekcji inż. Prachtel - Morawiański, inż. Kalityński, naczelnik wydziału drog., przewodniczący komitetu inż. Völpel, protektorka Ochronki prez. Prachtel - Morawiańska, komitet pań z p. Kalityńską na czele, zakończyła wspólna fotografja dziatwy i jej opiekunek.

—□—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła Lit. Art. na bież. tydzień: W czwartek 11. bm. o g. 20-tej Koncert kompozytorski (Wieczór pieśni i arji operowych) Michała Świerzyńskiego, przy współudziale Marji Chmiel-Tryczyńskiej art. op. i tenora Zbisława Woźniaka. Przy fortepianie prof. Michał Świerzyński. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 9. bm. o g. 18 w Instyt. Geolog. Uniw. J. K. ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: „Prof. dr. Alfred Trawiński: Pięćdziesięciolecie badań nad paratyfusem“.

Walne Zgromadzenie Członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się 12. bm. o g. 18 w sali sesyjnej Wojew. I. p.

Posiedzenie Sekcji neofilologicznej T. N. S. W. odbędzie się 11. bm. w sali konferencyjnej III. państwowego Gimn. im. Batorego przy ul. Batorego. Referat pt.: „Maszyna mówiąca jako środek pomocniczy w nauczaniu języków nowożytnych“ wygłosi prof. Dr. Stefan Kuczyński.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznany sprawca włamał się do komórki w realności przy ul. Chodorowskiego 10 i skradł tam na szkodę Marji Stanowicz bieliznę oraz ubranie wart. 300 zł. — Rózia Beckerman, zam. Miodowa 7, zawiadomiła policję, że wczoraj skradziono z piwnicy 25 par bucików wartości 800 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Stanisława Kuźmę, za kradzież pompy oraz innych rzeczy na szkodę Romana Rudnickiego, zam. Lwowskich Dzieci 37, Leopolda Sochę, jako poszukiwanego za szereg kradzieży, Janinę Prokopowicz, za wywołanie awantury za zabawie w ogrodzie Kościuszki i Wandę Sołtys, za oszustwo.

(—) **Niebezpieczne pogróżki.** Stanisław Ciemięga, zam. Bartosza Głowackiego 30, doniósł policji, że niejaki Tadeusz Dziedzic, zam. w Zamarstynowie, groził mu, iż go przebije nożem lub zastrzeli.

(—) **Awantura w restauracji.** Bernard Lichtbacht, zam. przy ul. Gazowej 4, doniósł policji, że niejaki Mozes Ackier, zam. przy ul. Słonecznej 43, w restauracji Goldsteina, wywołał z nim bez żadnego powodu awanturę w czasie której zniszczył mu kurtkę wart. 40 zł.

Ilu jest katolików na świecie?

Lwów, 9 grudnia.

(=) Według obliczenia, dokonanego z końcem r. 1929, a ogłoszonego obecnie w Rzymie w t. zw. „Atlas Hierarchicus“ — ogólna liczba katolików na świecie wynosi przez 341 miljonów głów. Ta liczba dzieli się jak następuje:

Europa — 208,882.000, Ameryka — 109.097.000, Azja — 16,536.900, Afryka — 5.330.000, Australja — 1,583.000. Wobec tego cała suma wynosi 341,430.000.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyślany, w grudniu.

Wystawa rolnicza. Dnia 25. listopada odbyła się staraniem Tymcz. Wydziału Powiatowego i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego powiatowa Wystawa konkursów rolniczych, w której wziął udział naczelnik Wydziału Ministerstwa rolnictwa, p. Baird.

Przy otwarciu Wystawy wygłosili przemówienie pp.: starosta Grodowski, prezes O. T. R. Stefan Traczewski i przew. Kółka Rolniczego z Krosienka p. Szul Mikołaj.

W przemówieniach mowcy wskazali na znaczny postęp w rolnictwie, który powstał przez konkursy. Metoda konkursowa okazała się bardzo dobra i znajduje uznanie u młodzieży, wśród której jest głównie prowadzona.

Po przemówieniach dokonał przecięcia wstęgi naczelnik Wydziału z Min. Roln. p. Baird, który przybył do tutejszego powiatu wraz z wycieczką w składzie 28 osób, złożoną z inspektorów hodowli trzody chlewnej ze wszystkich Towarzystw rolniczych całego Państwa. Wycieczka ta zwiedziła w tutej. powiecie wzorowe koła hodowlane trzody chlewnej, aby potem zastosować tę metodę w swoich województwach jako jedynie prowadzącą do podnoszenia hodowli trzody chlewnej. Po przecięciu wstęgi przystąpiono do zwiedzania Wystawy. I tak przeglądnięto pierwszorzędne lochy i knury rasy angielskiej Yorkshire z kół hodowlanych, kilkanaście koni ze Związku Hodowców koni przy O. T. R. w Przemyślanach, następnie okazy buraków, kukurydzy i zbóż selekcyjnych wyprodukowanych w okolicznych dworach, a także kilkadziesiąt klatek drobiu rasowego oraz wyroby mleczarni polskiej w Wymianiach. Potem przystąpiono do egzaminowania konkursistów i rozdania premij, na które złożyły się różne narzędzia rolnicze.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w grudniu.

(K-Z) **Hołd Jarosławian w dniu stuletniej rocznicy Powstania Listopadowego.** Staraniem zrzeszonych towarzystw kulturalno-oświatowych w Jarosławiu złożył odświętnie Jarosław hołd bohaterom Powstania Listopadowego. W wigilję święta orkiestry gimnazjalne i wojskowe w pochodzie przez miasto zainicjowały uroczystość. Uroczysta Akademja w „Sokole" o obfitym programie, w skład którego wchodziły produkcje muzyki gimnazjalnej i wojskowej pod batutą por. Dawidowicza, piękny solowy śpiew p. Reny Kopaczyńskiej, art. opery lwowskiej, wspaniały chór przy Tow. muzycznem pod batutą prof. Paraniaka, w czasie którego solo basowe odśpiewał artystycznie przepięknym głosem prof. Gorączko, tchnące znakomitą techniką solo fortepianowe drowej Grossowej, deklamacja p. W. Nowosadówny, oraz w wykwintnej formie i z zapałem oratorskim ujęte przemówienie prof. Chmury oraz rzeczowo i do ciążących na nas jako spadkobierców idei powstańczej nawiązana mowa prof. Zygm. Wiśniowskiego były pięknem odzwierciedleniem minionych walk o wolność narodu. — W hołdzie dla poświęceń bohaterów-powstańców uczcił Jarosław dwóch żyjących tu powstańców z r. 1863: ppor. Józefa Baranowskiego i Tomasza Zawady, staruszków w wieku lat 85 i 86 i w trjumfalnym pochodzie w powozie, ustrojonym zielenią i kwiatami, poprzedzanym banderją konnego oddziału Zw. Strzeleckiego uczcił ich defiladą wojsk, młodzieży szkolnej, oddziałów Strzelca i Federacji b. Obrońców Ojczyzny, a przechodzące dzieci szkolne obsypywały ich bukietami i wiązankami kwiecia. W „Sokole" na poranku wręczył obu tym uczestnikom powstania dwa piękne bukiety prezes Tow. muzycznego p. St. Zieliński, naczelny sekretarz Sądu, jako znak hołdu i wdzięczności od Jarosławian.

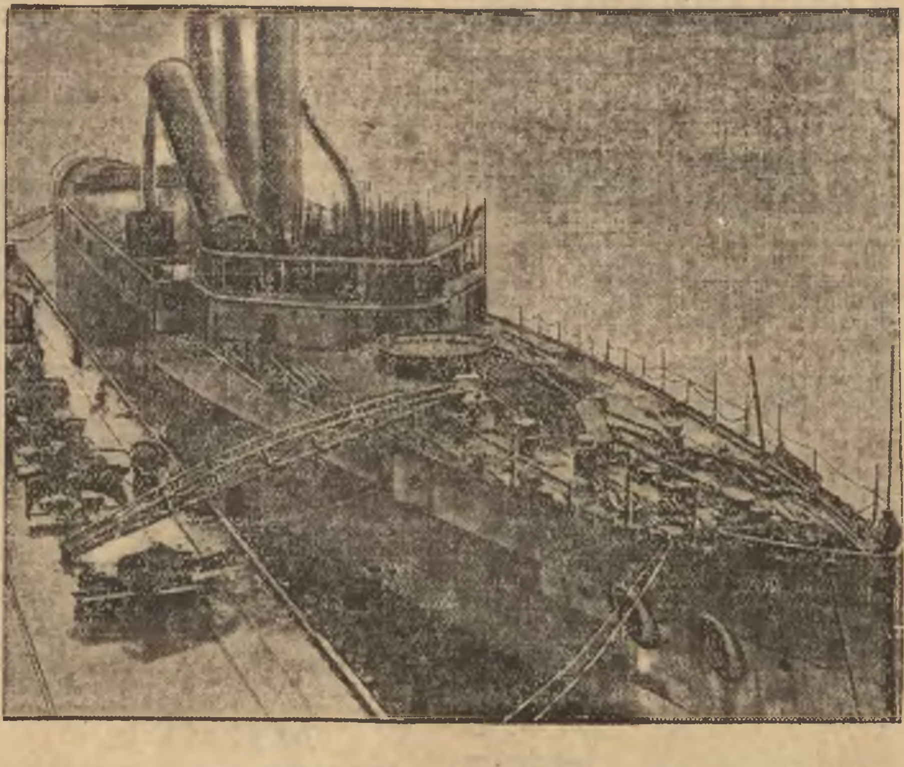
Ciekawa statystyka w Hollywood.

Lwów, 9 grudnia.

(—) W Hollywood ogłoszono niedawno rocznik statystyczny, będący w swoim rodzaju unikatem, gdyż podaje daty personalne, którychby napróżno szukać w księgach adresów znacznie ludniejszych miast światowych.

Stolica filmu gości mianowicie 17 tysięcy artystów, z czego 6160 przypada na płeć piękną, a 11.540 na męską. A wreszcie jest tam 2050 dzieci, w rozmaitym wieku, 345 noworodków, 887 olbrzymów, 1153 karłów i 89 garbatych. Do tego należy dodać 3740 statystów brodatych, 1053 kobiet, specjalnie uzdolnionych przez naturę do odgrywania ról Ksantyp i teściowych, 615 murzynów i 963 cudzoziemców. W roczniku wreszcie wymieniono 75 psów, 15 krów i 13 kotów jako czworonożnych „wybitnych" artystów, przeznaczonych specjalnie do filmów dźwiękowych.

Zdemontowanie amerykańskiego okrętu wojennego.



W myśl uchwał londyńskiej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła Ameryka demontowanie kilku okrętów wojennych. Ponieważ jednak wybrała statki stare i zniszczone — zdaje się ona tak postępować, aby wilk był syty i koza cała...

KĄCIK RADJOWY

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, dnia 9. grudnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 „Ze sportu hokejowego" — wygłosi p. Frankowski. 17.15 Transmisja z Wilna. „Dole i niedole małych miasteczek" — wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. 177.45 Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny, w wykonaniu orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Adama Szpaka. 1. C. M. Weber: Uwertura do op. „Eurjanta". 2. Fr. Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona), a) Alegro moderato, b)

78 (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— No, jeżeli pan dyrektor w ten sposób rzecz ujmuje — odparł z ociąganiem Piotr — to w takim razie będę musiał dać słowo, że się z te go wycofam.

Santborough okazał znów widoczne zakłopotanie.

— Przykro mi — rzekł, nie patrząc na Piotra — ale muszę panu zakomunikować, że firma... tego... nie może pana dłużej trzymać... Do



stanie pan trzymiesięczną pensję i naturalnie koszta zwrotu — dorzucił pośpiesznie.

Piotr doznał wrażenia, że uderzono go obuchem między oczy. Nie wierzył własnym uszom. Takiej klęski nie spodziewał się w chwilach naj czarniejszego zwątpienia.

— Nie... rozumiem — wyjąkał. — Cóż ja zrobiłem, żeby nato zasłużyć? Pracowałem dla firmy z całem oddaniem. Starałem się...

— I ja tak sądziłem, panie Compigne, dopóki się nie przekonałem, jak rzeczy stoją. Pańska pozorna gorliwość miała, jak się okazuje, dalsze cele. A szkoda. Wielka szkoda. Ale wy wszyscy, panicze z uniwesyteckim wykształceniem jesteście jednakowi. Żaden nie potrafi trzymać się interesu.

Plastyczny umysł ma to do siebie, że pozwoli sobie wszystko wmówć. Santborough wierzył święcie, że to, co powiedział, było wyrazem jego własnych uczuć.

— Ależ, panie dyrektorze — rzekł Piotr, otrząsając się z pierwszego oszołamiającego wrażenia — przecież wy nie możecie pozbyć się mnie w taki sposób. Czy nie rozumiecie, że to dla mnie ruina i że będę musiał zaczynać życie od początku?

— Trzeba było wcześniej się nad tem zastanowić. Niech pan nie gani mnie.

— Nie ganię pana, że mi pan zrujnował życie! To mi się podoba.

Santborough nie miał już widocznie nic do powiedzenia. Siedział w znaczącem milczeniu, obracając w ręku wieczne pióro.

— Odwołam się do Moffata — rzekł nagle Piotr.

Santborough westchhnął i wyjął z pod poduszki otwarty kablogram.

— Sprawa została mu przedstawiona — rzekł.

— I oto odpowiedź. Przyszła dziś zrana.

Piotr wziął w rękę papier i przeczytał słowa wyroku: „Radzę natychmiast oddalić, Moffat." A więc i najwyższa instancja okazała się nieubłagana.

— Prosiłbym o wypłacenie kosztów przejazdu w gotówce — rzekł.

Santborough okazał niezadowolenie. Firmy nie lubią mieć w sąsiedztwie odprawionych pracowników. Takie rzeczy mogą być kłopotliwe.

— Ma pan na widoku inną posadę? — zapytał.

— To moja sprawa. Sądzę, że mam prawo żądać wypłacenia kosztów przejazdu na rękę?

— Ależ naturalnie — zgodził się pośpiesznie szef.

— Więc, dobrze. Ale nim się rozstaniemy, chciałbym panu dyrektorowi zakomunikować, że jeżeli nie jestem obecnie po uszy w długach, to tylko dzięki temu, że mam pewne prywatne środki. Ostatecznie tak dużo nie tracę, bo tylko posadę w firmie, która rozmyślnie płaci swoim pracownikom mniej, niż wynoszą koszta utrzymania, a to w tym celu, aby się w niej zadłużyli i odcięli sobie drogę odwrotu, czyli możność znalezienia lepiej płatnej pracy.

— Prosiłbym pana o opuszczenie pokoju — wyrzucił przez zęby Santborough, dygocąc ze wściekłości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Andante con moto. 3. Max W. Ast: Nokturn (Nachtstück). 4. A. Ljanow: 6 rosyjskich melodyj ludowych. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 „Monarchowie w grotesce literackiej“ — wygłosi dr. Zdzisław Zygulski. 19.35 Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja opery z Poznania. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz wedle możności retransmisje ze stacji zagranicznych.

LIPSK 20.00 „Salome“ opera R. Straussa“. **LONDYN National** 22.40 „Teatroskop“ — radjorewja Johna Watta. **BRATISLAVA** 20.00 Koncert uroczysty filharm. **LONDYN Reg.** 22.00 Występ kwartetu Brosa. **HAMBURG** 20.00 Koncert popul. **RZYM** 20.40 Koncert. z udz. Kwartetu Rzymskiego. **LANGENBERG** 19.45 Kompozycje Jana Straussa. **MEDJOLAN** 21.00 Muzyka kameralna. **WIEDEŃ** 19.35 Muzyka wiedeńska w r. 1830. 21.00 „Biedny marynarz“ — opera D. Milhauda. **MONACHJUM** 19.30 Śpiew chóralny. W programie pieśni ludowe. **BUDAPESZT** 19.30 Koncert solistów. **PARYŻ** 21.00 „Carewicz“ operetka Lehara.

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób wener. i skórn. oraz kosmetyk
Dr. FISCHER b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych.
w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ord. od 9—1, 3—7, 9581
Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro.
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2.
Tel. 51-68. **Poczekalnie separatkowe**

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „Victoria“ w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499-7

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ kawalerski umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Czarneckiego 3, mieszkanie 5. 10827-3

POSADY WOLNE

PO OTRZYMANIU POSADY spłacacie kursa samochodowe inżyniera Froma. Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 10838-12

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondendencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 10751-13

POSADY POSZUKIWANE

SZOFERA-KIEROWCĘ kawalera bardzo zdolnego i porządnego — poleca: Dyrekcja Dóbr Oleszyce koło Jarosławia. 10988

MEBLE Duży wybór stołowych, sypialń, gabinetów oraz pojedynczych sztuk poleca **NA 24 RATY**
Dom Meblowy 10957
„SILESIA“ Lwów, Brajerowska 3





NA GWIAZDKĘ! Najodpowiedniejsze podarki Aparaty fotograficzne od zł. 30·— i Radjo-detektorowe komplety od zł. 35·— poleca znana firma:
BARWIK & BORZEMSKI
Lwów, ul. Kopernika 18.
10983 Cenniki bezpłatnie.

MATRYMONIALNE

BEZPŁATNIE kojarzy małżeństwa. Zgłoszenia natychmiastowe. Władysław Jelinek, Jaworów, woj. lwowskie. 10783-10

KUPNO i SPRZEDAŻ

RATALNA sprzedaż parceli przed rogatką Zieloną. Obertyńska 8, m. 6. 10959-3

KORBOWY magiel i kuchnia gazowa do sprzedania. Wadomość w Administracji pod „Magiel“. 10845-10

DZIECIĘCA garderoba — ogromny wybór „SPORT“ Plac Halicki 3. 10740-6

NIEMOWLĘCE wyprawki — wybór bogaty „SPORT“ Plac Halicki 3. 10739-6

DO SPRZEDANIA kamienica z 4-pokojowem, komfort, mieszkaniem, z parcelą lub bez, zaraz do sprzedania. Lwów, Bilińskich 72. 10984-2

„PRINTATOR-UNIVERSAL“ Mod. III. Automatyczna maszyna do wyrobu etykiet i winiet, drukuje, sztancuje, obcina, sortuje, perforuje i liczy równocześnie, z dwoma kałamarzami do druku jedno i dwukolorowego, z dodatkowymi aparatami i częściami zapasowymi, do napędu ręcznego lub motorowego prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość pod „Jotel“ do Admin. 10987

RÓŻNE

KOLĘDY na płytach kupuje się w chrześcijańskim składzie
gramofonów i płyt
Leonarda Wankego
we Lwowie, ul. Krakowska 16. Tel. 46-18. 10717

Przerabia kołdry i materace
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7827

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie, jedwabie itp. kupi Pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się pospieszyć z kupnem. 10108-15

RAJTUZKI, pończoszki, rękawiczki dziecinne, wełniane po cenach najniższych Piepes, Boimów 7. 9452-12

KOŁDRY, kapy, materace, firanki, portjery w najlepszej jakości w największym wyborze poleca firma Kiczales Margulies, Lwów, ul. Sykstuska 18. 10491-100

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-powiat na imię Piotr Stupiński, rocznik 1907 w Barszczowicach, powiat Lwów. 10989

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75. 8287

Meble,
Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 9218-20

ZABAWKI w największym wyborze i najtaniej
WŁADYSŁAW BROMILSKI
Ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej). 10250

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyncze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma
Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry. **Telefon Nr. 92-42.**

DO KINA „PALACE“ ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:
HERMAN J., Gródecka 131.
SILVER Z., Gródecka 27.
KOSTRUBOWSKI J., Krótka 6.
DRUBIN H., Rejtana 4.
GIMBA ST., Kasztelańska 13.
SIEROCIŃSKA H., Modrzejewskiej 30.
WIENER K., Pijarów 12.
MATUSZEWSKA J., Nabielaka 19.
SCHMIEDEROWA M., Modrzejewskiej Nr. 11.
STANKIEWICZ H., Murarska 31.
Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

RADJO SPRZĘT
„CENTROMASZ“
LWÓW, ul. Gródecka 71 a, — tel 68 - 91.
Naprawa i przeróbka wszelkich aparatów radjowych na najnowsze konstrukcje pod kierownictwem sił fachowych. Wszelkie porady techniczne, uregulowanie aparatów amatorskich i szematy bezpłatnie.
Ładowanie akumulatorów, za telefonicznem zgłoszeniem odbieramy i dostawiamy bez osobnej dopłaty. Radjosprzęt, maszyny do szycia! Dogodne warunki spłaty.
CENY KONKURENCYJNE.



Łyżwy, narty, sanki-wiatrówki, buty narciarskie, łyżwiarskie,
ubrania gotowe i na miarę, oraz wszelkie inne potrzebne przybory do sportu zimowego — poleca **najtaniej**
Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 17,
Telefon 17-25. 10758
Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Piaskowa 15.
Najstosowniejszym prezentem na GWIAZDKĘ są
PALMY
Palma Phoenix Canariensis sztuka 25 zł. szczególnie godna polecenia, trwała, prędko rosnąca, nie wymagająca specjalnej pielęgnacji. Kaktusy w najciekawszych odmianach od 3 zł. za sztukę.
Do nabycia w domu z czerwonymi parkanem z cegły
Piaskowa 15.

HUMOR.



— Panno Marysiu, nie mogę obecnie trzymać stenotypistki, więc — czy ze chce pani zostać moją żoną?

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr.. matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI